

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Życzenia noworoczne

(w) Jak co roku, z uderzeniem godziny dwunastej życzyć sobie będziemy wszyscy pomyślnego Nowego Roku.

Od lat paru w zwyczaj niemal weszło, że ludzie, składając sobie życzenia noworoczne, mówią: „Aby tylko nie było gorzej, niż w tym roku”. I może właśnie dlatego co roku jest gorzej. Bo człowiek, którego marzeniem jest, że by nie było gorzej, niż jest, zapewne doczeka się, że będzie o wiele gorzej. Dlatego nie życzymy sobie w tym roku, aby nie było gorzej. Życzymy sobie, aby było zupełnie inaczej.

Życzymy naszym Czytelnikom przede wszystkim pokoju. Ale nie pokoju między Włochami i Abisynją, czy pokoju, oznaczającego zawarcia jakichś paktów. Życzymy im pokoju wewnętrznego — aby jasno widzieli, do jakiego celu dążą i mieli przeświadczenie o słuszności swego postępowania. Na tej podstawie niech wzrośnie zrozumienie i współpraca między polakami — to jest nasze drugie życzenie. Wierzmy, że jeśli te dwa nasze życzenia spełnią się całe w części, to ten samemu spełni się zasadnicze życzenie, wyrażone na początku, iż nie tylko nie będzie gorzej, ale będzie zupełnie inaczej.

Kiedy więc siadamy, aby wspólnie oczekiwać nadejścia Nowego Roku, nie tracimy zbyt wiele czasu na rozpamiętywanie rzeczy przykrych, które nas spotkały w minionym roku. Nie martwmy się także tem, co nas może spotkać w roku przyszłym. Myślimy o tem, co w roku 1936 urzeczywistnimy, czego dokonamy i jakie mamy nie marzenia, ale realne zamiary.

W tych warunkach nasze życzenia noworoczne nie będą komunałem, ani czechem zachowania tradycji, ale będą posiadły rzeczywistą wartość dla roku nadchodzącego.

Płonący okręt z amunicją dotarł szczęśliwie do portu

LONDYN, 31. 12. (ATE.). — Na pokładzie 8000-tonowego okrętu holenderskiego „Tarakan”, który z ładunkiem materiałów wybuchowych wyjechał z Amsterdamu w drogę do Indji Holenderskich i znajduje się obecnie w pobliżu portu Plymouth, wybuchł pożar. Załoga zwalcza żywioł, nie dopuszczając przede wszystkim do rozszerzenia się ognia na pokład, gdzie znajdują się materiały wybuchowe.

Według ostatnich depesz otrzymanych drogą iskrową od kapitana statku „Tarakan” zdołał według wszelkiego prawdopodobieństwa dotrzeć szczęśliwie do portu w Plymouth, gdzie po zupełnym ugaszeniu pożaru poddany będzie gruntownej reperaturze.

LONDYN, 31. 12. (PAT.). — Parowiec holenderski „Tarakan”, na którego pokładzie powstał po-

Czas odnowić prenumeratę
na miesiąc styczeń

Bomby w Czerwonym Krzyżu

Kłamliwy raport rasa Desty

PARYŻ, 31. 12. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Addis Abeby: Źródła abisyńskie podają, że podczas bombardowania z samolotów włoskich na froncie ogadeńskim w pobliżu Dolo, kilka bomb spadło na posterunek szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Odlamkiem jednej z bomb został zabity lekarz naczelny.

ADDIS ABEBA, 31. 12. (PAT.). Ras Desta donosi, iż samoloty włoskie zbombardowały oddział szwedzkiego Czerwonego Krzyża, niszcząc go całkowicie. Zginęło 9 Szwedów, członków misji, oraz 23 Abisyńczyków, którzy im towarzyszyli.

Delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Abisynji wysłał depeszę z protestem przeciwko bombardowaniu misji do Genewy.

LONDYN, 31. 12. (PAT.). — Rząd abisyński podaje wiadomość, że ambulans szwedzkiego Czerwonego Krzyża został zbombardowany wczoraj przez samoloty włoskie w odległości 20 mil od Dolo. Szef ambulansu jest ranny.

SZTOKHOLM, 31. 12. (PAT.). Szwedzka agencja telegraficzna

donosi: Czerwony Krzyż szwedzki potwierdza fakt zbombardowania ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża przez samoloty włoskie w prowincji Borona.

Prezes abisyńskiego Czerwonego Krzyża donosi, iż lekarz naczelny misji, dr. Hylander jest ranny i że samolotem sanitarnym przewieziono go do Addis Abeby.

SZTOKHOLM, 31. 12. (PAT.). Szwedzki Czerwony Krzyż dotychczas nie został poinformowany o szczegółowym przebiegu ataku włoskiego na ambulans szwedzki w Abisynji.

Konsul szwedzki w Addis Abeba, dr. Hanner donosi, iż samolotem Czerwonego Krzyża udał się niezwłocznie na miejsce, gdzie ambulans szwedzki był zbombardowany przez samoloty szwedzkie.

W godzinach wieczornych napłynęło wczoraj do Warszawy mnóstwo depesz za pośrednictwem PAT-a, agencji Havasa i agencji Reutersa. Wszystkie te depesze były najzupełniej sprzeczne.

Jak to czytelnicy mogą sami

SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE
P.T. KLIENTELI SKŁADA

Mieszkowski

Marszałkowska 109, Nowy Świat 53
Al. Jerozolimska 18, Targowa 44

Dwa razy płonął gmach goszczący Akademię Literatury

W gmachu centrali Muzeum Narodowego na Kr. Przedmieściu 32 (Pałac Potockich), wybuchł nocy dzisiejszej około godziny

1-szej pożar. W gmachu tym mieści się również Akademia Literatury. Zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce pożaru przybyły 4 oddziały i przystąpiono natychmiast do energicznej akcji. Pożar po dwugodzinnej akcji ugaszono. Zachodzi podejrzenie, iż o niedopałka papierosa zapaliła się podłoga. O godzinie 3-ciej w nocy oddziały straży odjechały, a na miejscu pożaru zostali tylko dyżurni strażacy, którzy czuwali do samego rana.

O godzinie 11-ej w południe straż ogniowa została ponownie zaalarmowana, iż w gmachu zno-

wu wybuchł pożar. Na miejsce przybył II-gi oddział straży, który przystąpił ponownie do akcji ratowniczej. Pożar o godzinie 1-szej popołudniu został ugaszony. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej cenne zbiory, przeważnie książki dużej wartości, ocalały. Straty są dość poważne.

Celem ustalenia przyczyn ponownego pożaru specjalna komisja prowadzi dochodzenie. Wobec przypuszczenia, iż również drugi pożar powstał od niedopałka papierosa, wydano zarządzenie zabraniające palenia tytoniu na terenie zabudowanego gmachu.

Płk. Lindbergh na lądzie ukrył się natychmiast po wylądowaniu

LONDYN, 31. 12. (PAT.). Tajemnica pobytu płk. Lindbergha i jego rodziny, wzbudzająca od kilku dni wielkie zainteresowanie w Anglii i St. Zjednoczonych, jest już wyjaśniona. Dziś otrzymano komunikat urzędowy, który stwierdza, że płk. Lindbergh z rodziną znajduje się na pokładzie parowca amerykańskiego „American Importer”, który zawinie do Liverpoolu dziś około 11 rano.

LIVERPOOL, 31. 12. (PAT.). Parowiec „American Importer” wszedł do portu o godz. 11-ej. Policja wydała specjalne zarządzenia, utrudniające dostęp do statku.

Dziennikarze nie mogli otrzymać od Lindbergha wyjaśnień co do celów jego podróży. Samochód Lindbergha, który zatrzymał się w odległości kilka metrów od portu, oddalił się w nieznanym

kierunku, eskortowany przez samochód policyjny.

LIVERPOOL, 31. 12. Rodzina Lindbergha, zmyliwszy czujność reporterów, opuściła miasto, udając się w nieznanym kierunku.

„Precz z Anglią!” Okrzyki na ulicach Kairu

KAIR, 31. 12. (PAT.). Przed uniwersytetem studenci zorganizowali dzisiaj manifestację, wykrzykując w tym celu uroczystość otwarcia kongresu chirurgii. Zgromadzone po obu stronach głównego wejścia tłumy studentów witały przybywających na

kongres delegatów okrzykami: „Precz z Anglią, Egipt dla Egipcjan, precz z wysokim komisarzem!”

Ponieważ nie doszło do poważniejszych zajść, policja nie interweniowała.

Przyjaciołom i Czytelnikom naszego pisma składamy serdeczne życzenia

DOSIEGO ROKU!

Nowe dekrety

W numerze sylwestrowym Dziennika Ustaw ogłoszono dwa dalsze dekrety Prezydenta R. P. w związku z akcją naprawy skarbu, wchodzące w życie z dniem 1 stycznia. Jeden z nich podwyższa podatek od drożdży piekarnianych z 1,50 na 1,85 zł. od kilograma i nadaje Ministrowi Skarbu prawo ustalania ceny sprzedaży drożdży, drugi znosi pobór nadzwyczajnego dodatku do podatków przy poborze podatku od kapitałów i rent, podwyższając równocześnie jego stawki: z 20 do 30 proc., z 10 do 11,5 proc. i z 0,540 do 0,612 proc.

3 stycznia otworzą się więzienia W Warszawie uzyska wolność 1.000 ludzi

Departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości opracowuje po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej w „Dzienniku Ustaw”, zestawienia dotyczące liczby więźniów wypuszczonych na wolność. Jak wynika z pierwszych sprawozdań prowizorycznych, nadesłanych przez zarządy zakładów karnych na terenie Warszawy, w stolicy odzyska wolność blisko 1000 więźniów, z czego 400 przypada na więzienie Mokotów przy ul. Rakowieckiej, 400 na Aresz Centralny przy ul. Daniłowiczowskiej i 200 na więzienie Pawiak przy ul. Dzielnej.

Redakcja „Dziennika Ustaw” otrzymała już w dniu wczorajszym tekst ustawy amnestyjnej opatrzonej podpisem Pana Prezy-

denta R. P. dla ogłoszenia. Rozpoczęto już składanie tekstu ustawy na linotypach, tak, by ukazała

się ona w „Dzienniku Ustaw” w przewidywanym terminie dnia 3 stycznia.

Za miesiąc — jednolite czapki Zmiany w mundurach lotników

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych wprowadzone będą od przyszłego miesiąca we wszystkich formacjach armii czapki nowego typu. Rogatywki ze sztywnym denkiem muszą już być noszone obowiązkowo, począwszy od dnia 1 lutego 1936 roku.

Niebawem wydane będzie rozporządzenie o zmianie mundurów żołnierzy lotników. Kolor sukna na mundury będzie szary z odcieniem stalowym. Krój mundurów pozostanie bez zmiany. Czapki krojem przypominać będą czapki ma-

rynarzy o czarnym otoku z czarnym, lakierowanym daszkiem. Płaszcz będzie dwukolorowy, ciemny, w tym samym kolorze, co mundur. Skórzane kurtki będą koloru czarnego. Zamiast obowiązujących lotników złotych wypustek będą czarne.

Oficerowie nosić będą do munduru o kroju frenceza angielskiego i długich spodni, koszule ciemno-stalowe i czarny krawat welniany. Poza służbą i przy wystąpieniach uroczystych mogą nosić oficerowie białą koszulę, sztywny kołnierzyk i czarny krawat.

O wyżkę cen pieczywa dopominają się piekarze

Organizacje piekarzy warszawskich, które przed dwoma tygodniami zgodziły się na poważną obniżkę cen pieczywa, zmieniły swoje stanowisko i podjęły u władz administracyjnych zabieg o rewizję cennika. Piekarze powołują się na to, że w drugiej połowie grudnia nastąpiła wyżka cen maki. Mąka żytnia podrożała z 21 do 23 gr. za kg., zaś mąka pszenna lepszych gatunków do 38 — 39 gr. za

kg., t. j. przeciętnie 2 gr. na kg. W tym stanie rzeczy cechy piekarzy twierdzą, iż produkcja pieczywa jest deficytową i przynosi straty do 15 proc. obrotu.

Piekarze żądają podniesienia ceny bułek o 1 gr. na sztukę, zaś chleba o 2 gr. na kg. Postulaty cechów piekarskich będą niewątpliwie skrupulatnie zbadane, gdyż zniweczyłyby one ogólną obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wciąż ciepło

W Cieszynie i Przemyslu 12 stopni

W całej Polsce panowała wczoraj pogoda chmurna i miejscami mglista z rozpozgodzeniami w środku kraju, na południu i na zachodzie a z drobnymi deszczami w niektórych miejscowościach na Wilenszczyźnie. O godz. 14 termometr wskazywał: 2 stopnie w Wilnie, 3 w Mławie, 4 w Suwałkach i Zaleszczykach, 5 w Gdyni i Pińsku, 6 w Bydgoszczy i Łucku, 7

w Warszawie i Poznaniu, 8 w Ostrowie Wielkopolskim, 9 w Łodzi, Zakopanem i Katowicach oraz 12 w Cieszynie i Przemyslu.

Dziś w dalszym ciągu pogoda bez większych zmian. Na ogół chmurno z rozpozgodzeniami, miejscami mgliście lub drobny deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Szajki bandytów w pobliżu Pekinu

PEKIN, 30. 12. (PAT.). Wielkie szajki bandytów, pochodzące z Mandżurji, jak donosi Havas, zbliżają się do Pekinu, od którego są oddalone zaledwie o 45 km.

Bandyci splondrowali po drodze liczne wioski i miasteczka, których mieszkańcy zbiegli do Pekinu.

„Polski” strajk w kopalni angielskiej

LONDYN, 31. 12. (ATE.). — Górniczy strajk w kopalni Glamorgan (Glamorgan) przystąpił wczoraj do strajku i nie wychodzi z kopalni. Powodem strajku jest zatarg o płace.

W podziemiach kopalni znajduje się grupa 13 górników, która oświadczyła, że nie opuści szybu dopóki nie będą uwzględnione ich żądania.